



## Wojciech Polak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu;  
wp@umk.pl • <https://orcid.org/0000-0002-6069-2876>

## Sylwia Galij-Skarbińska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu;  
sgs@umk.pl • <https://orcid.org/0000-0003-1799-4243>

# Polacy z Wielkopolski i Kongresówki w obronie Lwowa w 1918 i 1919 r. Przykłady solidarności mieszkańców różnych zaborów w walce o niepodległość

Poles from Greater Poland and Congress Poland in the defense of Lviv in 1918 and 1919. Examples of solidarity of inhabitants from different partitions in the struggle for independence

Polen aus Großpolen und Kongresspolen bei der Verteidigung von Lemberg (Lwów) in den Jahren 1918 und 1919. Beispiele der Solidarität der Bewohner verschiedener Teilungsgebiete im Kampf um die Unabhängigkeit

**Słowa kluczowe:** Lwów, obrona Lwowa, walki polsko-ukraińskie 1918–1919

**Keywords:** Lviv, Battle of Lviv, Polish-Ukrainian battles of 1918–1919

**Schlüsselwörter:** Lemberg (Lwów), Verteidigung von Lemberg, polnisch-ukrainische Kämpfe 1918–1919

### STRESZCZENIE

W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. oddziały ukraińskie zajęły prawie całą Galicję Wschodnią oraz większą część Lwowa. Rozpoczęły się walki polsko-ukraińskie, które doprowadziły do zajęcia miasta przez Polaków 22 listopada. Lwów był jednak ciągle otoczony przez

oddziały nieprzyjacielskie. Pomoc dla rodaków walczących w Galicji organizowano w dawnych zaborach rosyjskim i niemieckim. W Warszawie utworzony został w listopadzie 1918 r. Warszawski Komitet Obrony Lwowa. Z inicjatywy Komitetu i za zgodą Józefa Piłsudskiego utworzono trzy oddziały, połączone 12 kwietnia 1919 r. w 19. Pułk Piechoty „Odsieczy Lwowa”. Odegrał on ważną rolę w wyzwoleniu Galicji Wschodniej wiosną 1919 r. Także mieszkańcy Wielkopolski mocno utożsamiali się z walką toczoną przez Polaków w Galicji Wschodniej. W lutym 1919 r. dowódca Armii Wielkopolskiej gen. Józef Dowbor-Muśnicki ogłosił ochotniczy zaciąg do oddziału, który miał iść z pomocą do Lwowa. Zgłosiło się do niego 204 żołnierzy, na czele których stanęli ppor. Jan Ciaciuch i ppor. Maksymilian Soldenhoff. Kompania była dobrze uzbrojona, w okresie późniejszym dotarły do niej uzupełnienia w liczbie 79 żołnierzy. Nieco później do Lwowa przybyła tzw. Grupa Wielkopolska pułkownika Daniela Konarzewskiego w sile ok. 4 tysięcy żołnierzy, która była uzbrojona w ciężką artylerię i samoloty. Obie formacje wykazały się wielką walecznością i skutecznością. W obronie Lwowa brały udział także kobiety w ramach Ochotniczej Legii Kobiet. Jak podają liczne źródła w sumie w obronie Lwowa wzięło udział około 400 kobiet, w tym w wiele z zaboru rosyjskiego.

### **ABSTRACT**

In the night, between 31 October and 1 November 1918, Ukrainian troops occupied almost the entire East Galicia and a larger part of Lviv. The fighting between Polish and Ukrainian forces led to the conquest of the city on 22 November. However, Lviv was still surrounded by the enemy. Former Russian and German partitions organised assistance for the compatriots struggling in Galicia. In November 1918, the Warsaw Committee of the Defense of Lviv was created in Warsaw. On the initiative of the Committee and on Józefa Piłsudski's permission, three units were formed, which on 12 April were combined into the 19<sup>th</sup> Infantry Regiment of "Lviv Counter-offensive". It played an important role in the liberation of eastern Galicia in the spring of 1919. The inhabitants of Greater Poland also strongly sympathised with the battle fought by Poles in eastern Galicia. In February 1919, the commander of the Greater Poland Army, Gen. Józef Dowbor-Muśnicki announced a voluntary enrollment to the unit that was setting out for Lviv. 204 soldiers enrolled in the unit that was commanded by Second Lieutenant Jan Ciaciuch and Second Lieutenant Maksymilian Soldenhoff. The company was well armed, and was later strengthened by additional 79 soldiers. Sometime later, the so-called Greater Poland Group commanded by Col. Daniel Konarzewski arrived in Lviv in the force of 4 thousand soldiers, armed with heavy artillery and supported by air force. Both units were combative and efficient. Women also participated in the battle of Lviv as part of the Voluntary Women's League. According to multiple sources, approximately 400 women took part in the battle of Lviv, many of whom came from the area of the Russian partition.

### **ZUSAMMENFASSUNG**

In der Nacht vom 31. Oktober auf den 1. November 1918 eroberten ukrainische Truppen fast ganz Ostgalizien und den größten Teil von Lemberg. Es begannen polnisch-ukrainische Kämpfe, die am 22. November zur Einnahme der Stadt durch die Polen führten. Lemberg war aber immer noch von den feindlichen Truppen umzingelt. Die Hilfe für die in Galizien kämpfenden Landsleute wurde in den ehemaligen russischen und deutschen Teilungsgebieten organisiert. In Warschau wurde im November 1918 das Warszawski Komitet Obrony Lwowa (Warschauer Komitee zur Verteidigung von Lemberg) gegründet. Auf Initiative des Komitees und mit Zustimmung von Józef Piłsudski wurden drei Einheiten gebildet, die sich am 12. April 1919 zum 19. Infanterieregiment der "Odsiecz Lwowa" ("Lemberger Entsatz") zusammenschlossen. Dieses spielte eine wichtige Rolle bei der Befreiung Ostgaliziens im Frühjahr 1919. Auch die Einwohner von Großpolen identifizierten sich stark mit dem Kampf der Polen in Ostgalizi-

en. Im Februar 1919 kündigte der Kommandeur der Großpolnischen Armee, General Józef Dowbor-Muśnicki, eine Freiwilligenanwerbung für eine Einheit an, die Lemberg helfen sollte. Insgesamt meldeten sich 204 Soldaten, angeführt von Unterleutnant Jan Ciaciuch und Unterleutnant Maksymilian Soldenhoff. Die Kompanie war gut bewaffnet, und später erhielt sie Verstärkung in der Anzahl von 79 Soldaten. Wenig später traf die sogenannte Großpolen-Gruppe von Oberst Daniel Konarzewski mit einer Streitmacht von etwa 4 Tausend Soldaten, bewaffnet mit schwerer Artillerie und Flugzeugen, in Lemberg ein. Beide Formationen zeigten große Geschicklichkeit und Effektivität. An der Verteidigung von Lemberg nahmen auch Frauen im Rahmen der Freiwilligen Frauenlegion teil. Nach zahlreichen Quellen nahmen etwa 400 Frauen an der Verteidigung von Lemberg teil, viele von ihnen aus dem russischen Teilungsgebiet.

Polacy przystępując do walki o niepodległość musieli działać wspólnie, na bok odkładając mało istotne animozje, różnice w obyczajach i charakterach pomiędzy rodakami z różnych części wyzwolanej Ojczyzny. Potrzebna była solidarność i jedność. Przykładów współdziałania Polaków z różnych zaborów i regionów można przytaczać bardzo wiele. Skupmy się na niektórych przypadkach, związanych z solidarnością mieszkańców Kongresówki oraz poznaniaków z walczącym Lwowem w 1918 i 1919 r.

## LWÓW PODCZAS I WOJNY ŚWIATOWEJ

Wybuch wojny austriacko-rosyjskiej 5 sierpnia 1914 r., wywołał przygotowywaną przez Józefa Piłsudskiego próbę wzniesienia powstania w Królestwie. Z połączonych formacji strzeleckich przyszedł marszałek utworzył kompanie, z których pierwsza pod dowództwem Tadeusza Kasprzyckiego wkroczyła do Królestwa Polskiego rano 6 sierpnia<sup>1</sup>. Całość sił, nazwana Wojskiem Polskim, podążyła, zgodnie z zaleceniami austriackiego dowództwa, na Kielce. Próba wzniesienia powstania okazała się jednak bezskuteczna. W konsekwencji Austriacy przedstawili Piłsudskiemu ultimatum, nakazujące rozwiązanie oddziałów lub wcielenie ich do tworzonych Legionów Polskich, będących częścią austriackiego pospolitego ruszenia. Po wahaniach, 22 sierpnia 1914 r. Piłsudski wcielił swoich żołnierzy do Legionów. Zgodnie z rozkazem Naczelnej Komendy armii austro-węgierskiej z 27 sierpnia legionieści otrzymali prawo do noszenia strzeleckiego munduru, w tym czapek z orłami<sup>2</sup>.

We Lwowie także zaczął się werbunek do Legionów Polskich. Utworzono tam tzw. Legion Wschodni, do którego powołani zostali, na zasadzie ochotniczego zaciągu, członkowie Sokolich Drużyn Polowych, Drużyn Bartoszewych i Polskich Drużyn Strzeleckich okręgu lwowskiego. Faktycznym dowódcą Legionu, liczącego 3300 żołnierzy został Józef Haller. Jego żołnierze mieli walczyć pod sztandarem

<sup>1</sup> M. Klimecki, *Legiony Polskie na Wołyniu 1915–1916*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 27, s. 107.

<sup>2</sup> T. Zawistowski, *Orły Legionów Polskich*, „Pamięć. PL” 2014, nr 5, s. 63.

uszytym przez mieszkanki Lwowa i poświęconym przez biskupa Władysława Bandurskiego. Legion został jednak szybko rozwiązany, a część jego żołnierzy zasilila Legion Zachodni, a potem I Brygadę Legionów Polskich.

Lwowiacy z zaangażowaniem i entuzjazmem przyjęli utworzenie Legionów Polskich, wspierając je finansowo.

Niestety wypadki wojenne potoczyły się w ten sposób, że już 3 września 1914 r. do Lwowa wkroczyli Rosjanie:

*O godzinie 4 po południu poczęły wchodzić do miasta największe oddziały oficerów, wolnych od służby chodzących za sprawunkami.*

*Do hotelu George'a zajechał pułkownik konnicy udekorowany krzyżem św. Jerzego (najwyższy order wojskowy rosyjski), dwóch podpułkowników i inni oficerowie.*

*Dziś od godziny 6 rano odbywa się obejmowanie budynków rządowych przez wojskowość rosyjską, poczem wkroczy sztab rosyjski do miasta<sup>3</sup>.*

Rosjanie od początku rozpoczęli reorganizację administracji, zmienili walutę, cofnęli wskazówki zegara o godzinę, wprowadzając czas piotrogrodzki, ograniczyli działanie szkół polskich. Widać było jednak ze strony Rosjan dążenie do zjednania polskich mieszkańców Lwowa.

Życie w mieście pozornie toczyło się zwykłym tempem, nadal ukazywała się polska prasa, otwarte były sklepy, restauracje, hotele, kina. Funkcjonowanie klubów, związków i towarzystw uzależnione było od osobnego zezwolenia Generał-Gubernatora Hrabiego Gieorgija Bobrińskiego. Zasada ta dotyczyła również zakładów naukowych, szkół i kursów<sup>4</sup>. Największym problemem ludności był jednak znaczny nawet wzrost cen, sięgający nawet 100% w stosunku do okresu przedwojennego. Przy nie wzrastających płacach, społeczeństwo ubożało.

Panowanie Rosjan w Galicji trwało 293 dni. 22 czerwca 1915 r. do miasta wkroczyły wojska austriackie. „Kurjer Lwowski” donosił:

*Okolo godz. 12 w południe gruchnęła w mieście wiadomość, że na rogatce janowskiej pojawiły się pierwsze patrole austriackie.*

*Ze wszystkich stron tłum biegł w kierunku ulicy Gródeckiej i Janowskiej także w przeciagu pół godziny zebralo się w tej okolicy okolo 20 000 ludzi. Wtem z dziesiątek tysięcy ust popłynął nieprzerwany okrzyk, witający przybyszów*

<sup>3</sup> „Słowo Polskie”, 4 IX 1914, s. 1 (<http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication?id=210897&tab=3>; dostęp: 12 IV 2017 r.).

<sup>4</sup> Postanowienia obowiązujące, „Kurjer Lwowski Poranny”, 4 X 1914 (<http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication?id=281386&tab=3>; dostęp: 11 IV 2017 r.).

w osobach dwóch ułanów na koniach. Obu zarzucono bukietami kwiatów oraz najrozmaitszymi podarkami. Tu i ówdzie widać było płaczące kobiety.

Natychmiast zaczęto przystrajać domy flagami o barwach austriackich i narodowych, udekorowano zieleniom i dywanami okna i balkony, wywieszono portrety monarchy.

Ogromny entuzjazm i zapał rósł z każdą chwilą. Około godz. 2. w południe manifestacje osiągnęły punktu kulminacyjnego. Zbliżającym się do miasta liczniejszym oddziałom konnicy nie dano wprost przejechać. Z okien obrzucano oficerów i żołnierzy kwiatami i pozdrawiano.

Jednym z pierwszych pułków piechoty, który pojawił się we Lwowie jest pułk landwerów wiedeńskich. Dywizja, która przechodzi obecnie przez miasto, jest to wiedeńska dywizja obrony krajowej nr 13 pod dowództwem marszałka porucznika<sup>5</sup> Gregsa. W pierwszej patroli ułanów, która pojawiła się we Lwowie znalazł się major Sulmirski. Komendantami brygady 13 dywizji są: generał major Thunk i generał major Rimmel. Intendenturą dywizji zawiaduje kapitan Wurz<sup>6</sup>.

Lwowianie odetchnęli, jednakże po przejęciu władzy w mieście przez administrację wojskową spotkało ich rozczarowanie – rozpoczęto kolejne represje, rekwizycje żywności, mieszkań oraz sprzętów metalowych. Fryderyk Papée pisał:

*Nastąpił smutny okres panowania soldateski austriackiej i krwawych rządów generała Letowsky'ego. Na podstawie głośnych donosów następowały aresztowania i wyroki śmierci. W ślad za tem przyszła cała wojenna gospodarka państw centralnych: rekwizycja żywności, odzieży, metali, miedzianych dachów i dzwonów. (Około 100 dzwonów i dachów zarekwirowano w samym Lwowie). Powróciła nędza w większych jeszcze rozmiarach. Twarda ręka zaciężyla na całym życiu politycznym. Uległy pewnej zmianie na lepsze stosunki polityczne, gdy generała Letowsky'ego zastąpił na stanowisku komendanta miasta generał Rimml (a później generał [Adam] Nowotny). Warunki gospodarcze jednak pogarszały się z każdym dniem<sup>7</sup>.*

Pod koniec 1916 r. wyraźnie pogorszyły się nastroje we Lwowie. Powszechne trudności ekonomiczne, bezrobocie oraz wprowadzenie kartek (na chleb, mąkę,

<sup>5</sup> Chodzi tutaj z pewnością o stopień feldmarszałka-porucznika (Feldmarschall-Leutnant), który odpowiadał rangą generałowi dywizji.

<sup>6</sup> *Wejście armii austr. do Lwowa* „Kurier Lwowski”, 22 VI 1915 (<http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication?id=280001&tab=3>; dostęp: 12 IV 1914 r.).

<sup>7</sup> F. Papée, *Historia miasta Lwowa w zarysie*, Lwów–Warszawa 1924 (<https://polona.pl/archive?uid=15014395&cid=54397903>; dostęp: 12 IV 2020 r.).

tłuszcze, sól, cukier, naftę, węgiel, drzewo itp.), pogarszająca się jakość produktów spożywczych (w miejsce prawdziwych produktów wprowadzano namiastki tzw. *Ersatz*) powodowały niechęć do państw centralnych. Sytuacji nie poprawiło opublikowanie Aktu 5 listopada 1916 r., zapowiadającego utworzenie niepodległego Królestwa Polskiego.

Ukraińscy działacze uznali, że nadszedł ich czas i zaoferowali Austriakom pomoc w postaci zwiększonej liczby żołnierzy, czym zyskali ich życzliwość. 21 listopada 1916 r. zmarł przychylny Polakom cesarz Franciszek Józef, którego następcą, związany z kołami wojskowymi cesarz Karol, sprzyjał Ukraińcom<sup>8</sup>.

## WALKI POLSKO-UKRAIŃSKIE O LWÓW. POLACY Z KONGRESÓWKI W OBRONIE LWOWA

Latem 1918 r. cesarz Karol I, spodziewając się nieuchronnej klęski państw centralnych, wydał manifest postulujący przekształcenie monarchii habsburskiej w wielonarodową federację. Inicjatywę zdecydowanie odrzucili domagający się pełnej niepodległości Polacy, poparli natomiast Ukraińcy.

18 października 1918 r. powołano do życia Ukraińską Radę Narodową (URN) na czele z Eugeniuszem Petruszewiczem, która dzień później ogłosiła powstanie w ramach Austrii autonomicznego państwa ukraińskiego ze stolicą we Lwowie. Ostatecznie przyjęło ono nazwę Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL). W tym samym dniu Rada, którą właściwie uznać należy za konstytuante ukraińską, wydała deklarację, w której stwierdzono:

*Stojąc na stanowisku samostanowienia narodów Ukraina Rada Narodowa jako konstytuanta postanawia:*

- 1) *Całe etnograficzne terytorium ukraińskie w Austro-Węgrzech a mianowicie Galicja Wschodnia z graniczną linią Sanu z włączeniem Łemkowszczyzny, północno-zachodnia Bukowina z miastami Seret, Czerniowce i Strożyniec oraz ukraiński obszar północno-wschodnich Węgier tworzą jednolite terytorium ukraińskie.*
- 2) *To terytorium konstytuuje się niniejszym aktem jako Państwo Ukraińskie. Postanawia się podjąć niezbędne działania, by niniejszą decyzję wprowadzić w życie<sup>9</sup>.*

Punkt 2 zrealizowano poprzez zbrojne wystąpienie sił ukraińskich w nocy z 31 października na 1 listopada. We Lwowie, według relacji Polaków, panowała wówczas

<sup>8</sup> M. Koprowski, *Lwów. Historia-Ludzie-Tradycje*, Warszawa 2013, s. 46.

<sup>9</sup> H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*, Kraków 1982, s. 306.

atmosfera gorączkowego oczekiwania i niepewności. Rano 1 listopada 1918 r., Polacy zorientowali się w zaszłych przez noc zmianach – nad ratuszem powiewała niebiesko-żółta flaga, ulice przemierzały oddziały ukraińskich żołnierzy, ze znaczną szybkością poruszały się ciężarówki, których obsada strzelała w powietrze<sup>10</sup>.

Dość szybko siły ukraińskie zajęły znaczną część miasta, wykorzystując polski spór kto powinien objąć komendę nad Lwowem. Opanowanie centrum przez Ukraińców, dawało im olbrzymią przewagę strategiczną oraz stawało się wsparciem psychologicznym dla oddziałów rozmieszczonych na obszarze Galicji.

Ostatecznie polskim komendantem obrony Lwowa wybrano kapitana Czesława Mączyńskiego. Historyk Michał Klimecki pisał:

*Podlegające mu oddziały powstawały spontanicznie, skupiając się wokół osób obdarzonych zaufaniem m.in. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, Romana Abrahama czy Tadeusza Koraba-Krynickiego<sup>11</sup>.*

Pod koniec listopada oddziały polskie liczyły ok. 5–6 tysięcy żołnierzy. Jak pisał Michał Klimecki, obsadzały one pozycje w zachodniej części miasta i atakowały, posuwając się w kierunku położonych centralnie Wałów Hetmańskich i Rynku. Po zaciętych zmaganiach w polskich rękach znalazły się m.in.: Dworzec Główny, gmachy Seminarium Grecko-Katolickiego (tzw. reduta Piłsudskiego) i Poczty Główniej<sup>12</sup>.

Polskie okopy i stanowiska przechodziły przez Park Kościuszki, Park Stryjski i Cmentarz Łyczakowski. Śródmieście Lwowa z Rynkiem, Katedrą Łacińską i Sejmem Krajowym kontrolowali Ukraińcy, którzy utworzyli rząd i parlament (Ukraińska Rada Narodowa). Obie instytucje sprawnie organizowały państwo rozciągające się między Sanem a Zbruczem. Powstawała nowa administracja i Ukraińska Armia Galicyjska, wznowiono wydobycie ropy naftowej<sup>13</sup>.

Pośród obrońców miasta ponad 25% stanowiły dzieci i młodzież poniżej 25 roku życia, którym nadano zaszczytne miano Orłąt Lwowskich:

*W listopadowych walkach wzięło udział z bronią w rękę lub w służbach pomocniczych 6022 osoby, w tym 1374 uczniów szkół powszechnych i średnich oraz studentów. 2640 obrońców Lwowa nie przekroczyło 25 roku życia. Zginęło lub zmarło od ran 439 żołnierzy i członków wojskowej służby sanitarnej, w tym*

<sup>10</sup> M. Klimecki, *Lwów: w obronie miasta i południowo-wschodniej granicy 1918–1920 i 1939 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 24, s. 40.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>13</sup> M. Klimecki, *Lwów: w obronie miasta...*, s. 43.



12 kobiet. Aż 120 poległych było uczniami, a 76 studentami wyższych uczelni. Do kościoła rzymskokatolickiego należało 412 poległych, greckokatolickiego 6 poległych. Za przynależność miasta do Polski oddało swoje życie 6 osób wyznania mojżeszowego. Najmłodszym poległym (9 listopada) żołnierzem był urodzony w 1906 r. Jan Dufurat. Tylko o rok więcej miał Ksawery Wąsowicz śmiertelnie ranny 4 listopada. W 1904 r. urodzili się Tadeusz Jabłoński poległy 17 listopada pod Szkołą Kadecką, Tadeusz Mieczysław Wisner rozstrzelany na Podzamczu 21 listopada oraz poległy na cmentarzu Łyczakowskim najbardziej dzisiaj znany Jurek Bitschan<sup>14</sup>.

Poległy Jerzy Bitschan – czternastoletni chłopiec, był synem Aleksandry Zagórskiej<sup>15</sup>, podpułkownik Wojska Polskiego, organizatorki, a następnie komendantki Ochotniczej Legii Kobiet (OLK) – formacji, która odegrała znaczącą rolę w obronie Lwowa. Sama Aleksandra Zagórska (urodzona w Lublinie, dzieciństwo spędziła w Sandomierzu, a kształciła się w Radomiu) była bardzo zasłużona dla Legionów – ona bowiem organizowała kobiecą służbę wywiadowczą I Brygady w 1914 r.

We Lwowie już od 1912 r. działał Komitet Obywatelskiej Pracy Kobiet założony przez Marię Dulębiankę, którego misją była pomoc zarówno dla żołnierzy jak i ich rodzin<sup>16</sup>. Aleksandra Zagórska poszła dalej. Kiedy rozpoczęły się walki polsko-ukraińskie, zainicjowała powstanie oddziału kurierek. Pomysł utworzenia siatki, która miałaby stanowić kanał kontaktowy z odciętym od świata Lwowem został przyjęty z dużym entuzjazmem zarówno przez Dulębiankę jak i przez pochodzącą z Kongresówki Michalinę Mościcką, która odegrała w przedsięwzięciu znaczącą rolę<sup>17</sup>. Odzew Zagórskiej przyciągnął wiele zapalonych do pracy i służby młodych dziewcząt, wśród nich były również harcerki. W pierwszych dniach walk informacje przynosiło już około 17 kurierek. Oprócz przynoszenia przez linię bojową korespondencji pochodzącej z komendy Uzupelnień i Biura Wywiadowczego, do ich zadań należało także werbowanie i przeprowadzenie ochotników do wojska

<sup>14</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>15</sup> Aleksandra Zagórska (1884–1965), podpułkownik Wojska Polskiego, działaczka niepodległościowa: m.in. Organizacji Bojowej PPS, organizatorka kobiecych drużyn w Polskiej Organizacji Wojskowej, członek Związku Walki Czynnej, a także Związku Strzeleckiego we Lwowie, żołnierz Legionów, organizatorka Ochotniczej Legii Kobiet i jej komendant do roku 1921, zob.: S.M. Jankowski, *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2013.

<sup>16</sup> Zrzeszone w nim kobiety prowadziły m.in. jadalnię i herbaciarnię dla wojska. Od pierwszych chwil ataku Ukraińców Komitet zorganizował służbę sanitarną. Zob. „Damskie wojsko”, czyli Ochotnicza Legia Kobiet (<https://polacy1920.pl/2020/07/damskie-wojsko-czyli-ochotnicza-legia-kobiet/>; dostęp: 22 XI 2020 r.). Maria Dulęba herbu Alabanda (1861–1919), pisarka, malarka, publicystka, działaczka społeczna, feministka. Założycielka i przewodnicząca Związku Uprawnienia Kobiet we Lwowie. Utworzyła również Wyborczy Komitet Kobiet do Rady Miejskiej we Lwowie; zob.: *Maria Dulębianka*, ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria\\_Dul%C4%99bianka](https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Dul%C4%99bianka); dostęp: 22 XI 2020 r.).

<sup>17</sup> Michalina Mościcka (1871–1932), Pierwsza Dama – żona Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, zaangażowana w działalność niepodległościową, społeczną. Podejmowała działania na rzecz równouprawnienia kobiet. Stała na czele głównej kwatery sanitarnej i głównej kwatery kurierskiej w czasie wojny o Lwów, zob.: J. Kelles-Krauz, *Mościcka Michalina*, Polski Słownik Biograficzny, 1977, t. 22/1, z. 92, s. 137–139.



polskiego, a także kolportaż „Głosu Polskiego” – który po zawieszeniu pism polskich był jedynym polskim pismem wydawanym w okupowanej przez nieprzyjaciela części Lwowa<sup>18</sup>.

Do 21 listopada trwały zacięte walki o opanowanie strategicznych punktów, m.in. Dworca Głównego, Góry Stracenia, Koszar Ferdynanda, Domu Techników, Cytadeli, Wysokiego Zamku, czy Szkoły im. Henryka Sienkiewicza .

Z odsieczą walczącemu miastu szybko pośpieszyli Polacy, głównie z terenów Zachodniej Małopolski. Oddziały dowodzone przez podpułkownika Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego wyzwoliły najpierw Przemyśl oraz opanowały linię kolejową prowadzącą w stronę Lwowa, wchodząc do tego miasta 22 listopada 1918 r. Gazety krzyczały z pierwszych stron „Lwów wolny!” Miasto było rzeczywiście wolne, ale otoczone wokół przez siły ukraińskie, a jedyną drogą transportu wojska i zaopatrzenia była linia kolejowa do Przemyśla utrzymywana z dużym wysiłkiem w rękach polskich. Zaciekle zmagania wojenne w Galicji Wschodniej trwały nadal.

W Warszawie utworzony został w listopadzie 1918 r. Warszawski Komitet Obrony Lwowa. Na jego czele stanął znany prawnik, publicysta, a także działacz narodowy na Warmii, Mazurach i Śląsku Antoni Osuchowski. Z inicjatywy Komitetu i za zgodą Józefa Piłsudskiego pułkownik Stanisław Skrzyński rozpoczął tworzenie ochotniczego oddziału odsieczy Lwowa. Najpierw powstał I Warszawski Batalion Ochotniczego Oddziału Odsieczy Lwowa z kapitanem Antonim Olkowskim na czele. Batalion w składzie 27 oficerów i 303 szeregowców został przewieziony do Lwowa 28 grudnia 1918 r. i po entuzjastycznym powitaniu przez ludność miasta, od razu przystąpił do walki. Podczas bojów toczonych w styczniu 1919 r. ochotnicy zdobyli Rzesę Ruską, Kozice, Bartatów oraz dworzec kolejowy w Mszanie. W późniejszych walkach w dniach 10–19 marca 1919 r. batalion przyczynił się do utrzymania zagrożonego Gródka Jagiellońskiego. Jeszcze w marcu 1919 r. przybył do Galicji Wschodniej II Batalion Ochotniczego Oddziału Odsieczy Lwowa, pod dowództwem kapitana Ludwika Szymana. II Batalion swój chrzest bojowy przeszedł w walkach w Sądowej Wiszni, Rodatyczach, Dołhomościskach.

Z połączenia I i II batalionu, oraz trzeciego, formowanego w Radomiu utworzono 12 kwietnia 1919 r. 19 Pułk Piechoty „Odsieczy Lwowa”. 19 kwietnia pułk wziął udział w zwycięskim boju o rozległą wieś Stawczany, z której terenu artyleria ukraińska gnębiła Lwów nieustannym ostrzałem. Następnie pułk wyzwolił kolejne miejscowości, w maju 1919 r. sforsował rzekę Gniła Lipa i zajął Kleszczównę, jeden z kluczowych punktów obrony ukraińskiej. Potem nastąpiła ofensywa „Ku Zbruczowi”. 19 czerwca 19 Pułk Piechoty zajął po szybkim szturmie wraz z 22 Pułkiem

<sup>18</sup> *Zarys Historji wojennej O.L.K. (Ochotnicza Legja Kobiet)*, oprac. W. Kiedrzyńska, Warszawa 1931 (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/419189/edition/332059/content?>; dostęp: 22 XI 2020 r.).

Piechoty Tarnopol. Zdobyte zostały dwa pociągi towarowe, a ukraińskie brygady 6. i 10. wzięte do niewoli. 7 czerwca wojsko polskie osiągnęło rzekę Zbrucz. Nastąpiła jednak kontrofensywa ukraińska, 19 Pułk Piechoty wycofał się pod Zborów i stoczył bitwę pod Pomorzanami. Po bitwie odwrót pułku trwał nadal aż do starcia nad rzeką Żłota Lipa. Tam 19. Pułk, w składzie 5. Dywizji Piechoty przez 10 dni stawił czoło siłom ukraińskim, próbującym zmasowanym uderzeniem zająć Lwów. 28 czerwca 1919 r. strona polska ponownie przeszła do ofensywy. 19. Pułk w pościgu za Ukraińcami zajął Złoczów i Serwery i 2 lipca 1919 r. osiągnął dawną granicę austriacką. Rozpoczął też starcia z nowym wrogiem – bolszewikami. 6 sierpnia 1919 r. pułk obsadził na pewnym odcinku linię rzeki Zbrucz.<sup>19</sup>

Wróćmy jednak jeszcze do schyłku 1918 r. aby omówić do końca aktywność kobiet w obronie Lwowa. W obliczu zaogniającego się konfliktu i coraz cięższych walk polsko-ukraińskich Aleksandra Zagórska zaczęła dążyć do utworzenia formacji militarnej, skupiającej kobiety wciąż ochoczo napływające do służby. Polskie władze wojskowe nie od razu zgodziły się na ich powstanie – początkowo traktując propozycje wysuwane przez Zagórską z lekceważeniem, a nawet drwiną<sup>20</sup>.

Aleksandra Zagórska zdołała jednak przekonać kapitana Wita Sulimirskiego do utworzenia kobiecego oddziału straży przy tworzonej przez niego Miejskiej Straży Obywatelskiej. Informacja o utworzeniu Milicji Obywatelskiej Kobiet (MOK) – bo taką nazwę ostatecznie nadano nowej formacji – wywołała duże poruszenie wśród lwowskich pań. Oprócz dotychczasowych kurierek do służby zaczęły masowo zgłaszać się nowe ochotniczki. Wanda Kiedrzyńska w opracowaniu dotyczącym Ochotniczej Legii Kobiet z 1931 r. pisała:

*W skutek ogłoszenia w kilku pismach lwowskiej odezwy, wzywającej kobiety do służby w milicji, lwowianki stawily się licznie. Zgłaszające się ochotniczki należały z początku prawie wyłącznie do sfery inteligenckiej, były to: nauczycielki, urzędniczki, studentki, uczennice gimnazjum i seminarium. [...]*

*Kapitan Sulimirski, widząc nie byle jaki zastęp ochotniczej i zapał do pracy, przydzielił broń i instruktora<sup>21</sup>.*

Milicja Obywatelska Kobiet dzieliła się na grupę bojową, straży obywatelskiej i kurierską – do zapewniania łączności między komendami wojskowymi.

Aleksandra Zagórska nie zrezygnowała ze swoich planów, dążąc do rozbudowania bojowej grupy MOK. W obliczu zaciętych walk, wciąż niewystarczających sił

<sup>19</sup> W. Hujda, *Zarys historii wojennej 19-go Pułku Piechoty „Odsiecz Lwowa”*, Warszawa 1928, s. 3–17 (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/33093/edition/50311?language=pl>; dostęp: 5 XI 2020 r.).

<sup>20</sup> *Zarys Historji wojennej OLK...*

<sup>21</sup> *Ibidem*.

i wielkiego poświęcenia kobiet w służbie MOK – potrzeba rozszerzenia i wzmocnienia bojowej części tej formacji, a także przekształcenia jej w oddział wojskowy stała się oczywista. Z drugiej strony jak podaje Wanda Kiedrzyńska – dla samych milicjantek zmiana ta oznaczałaby także wojskowe zaprowiantowanie, skoszarowanie, umundurowanie – co było niezwykle ważne z punktu widzenia złej sytuacji bytowej w jakiej się znajdowały pełniąc służbę (brak opału, odpowiedniej odzieży, obuwia a nawet żywności).

Ostatecznie pod koniec grudnia 1918 r., dzięki staraniom Zagórskiej, a także kapitana Wita Sulimirskiego, komendant miasta Lwowa, pułkownik Jasiński wydał zezwolenie na utworzenie Ochotniczej Legii Kobiet (OLK) – służby wojskowej, uzbrojonej, umundurowanej i skoszarowanej. Wstępujące do niej kobiety musiały składać przysięgę wojskową. Kwestie formalnych regulaminów odłożono w czasie. Legionistki miały pełnić służbę: wartowniczą, patrolową, etapową, kurierską, a także w koniecznych przypadkach frontową. Jak zauważa Wanda Kiedrzyńska, większość kobiet z MOK została żołnierzami. Pozostałe, które nie weszły w skład tworzonej Legii pełniły nadal nieodpłatnie straż w mieście, niejednokrotnie na ochotnika współpracując z OLK w ramach służby patrolowej i łącznikowej. Pozostawały one nadal pod komendą Aleksandry Zagórskiej<sup>22</sup>.

Pomoc legionistkom płynęła głównie z Warszawy. Osobiście się w nią zaangażowała pisarka, Maria Rodziewiczówna, która stanęła na czele Kobiecego Komitetu Ochotniczej Odsieczy Lwowa na miasto Warszawa. Wanda Kiedrzyńska pisała, iż warszawski Komitet trzykrotnie przysłał 30–40 osobowe grupy ochotniczek do Legii, a także transporty żywności i odzieży. W pomoc zaangażowały się także inne warszawskie organizacje kobiece<sup>23</sup>. Jak podają liczne źródła w sumie w obronie Lwowa wzięło udział około 400 kobiet w oddziałach OLK, w tym w wiele z zaboru rosyjskiego. Należy także zaznaczyć, że niektóre z nich brały udział w walkach z bronią w rękę. Przywoływana już Wanda Kiedrzyńska opisując działania w które były angażowane legionistki, podawała:

*Od początku grudnia 1918 roku pewna ilość legionistek była przydzielona do 2-jej baterji 4-go pułku artylerji ciężkiej. Komendantką tego oddziału była Kamila Janota, jej zastępczynią Marja Szymańska.*

*Do maja 1919 roku pełniły funkcję obserwatorek obsługi dział, karabinów maszynowych i wreszcie służbę wartowniczą przy działach.*

*Oddział legionistek liczący 12 kobiet przeważnie studentek uniwersytetu krakowskiego, otrzymawszy na specjalnym kursie wyszkolenie, czynny był przy karabinach maszynowych 40. płk. „strzelców lwowskich”. W tym samym pułku*

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Ibidem.

*służyła jako ochotniczka p. Zofija Kremerówna przy oddziale kulomiotów. Odznaczyla się pod Sokolnikami i Zapytowem, za co została mianowana sierżantem<sup>24</sup>.*

W innym miejscu Wanda Kiedrzyńska zaznaczyła, że kobiety weszły także do służby batalionów szturmowych, przechodząc chrzest bojowy w dzielnicy Lwowa –Zboiska 13, 20 i 27 grudnia 1918 r.<sup>25</sup>.

Wśród kobiet walczących w obronie Lwowa była Maria Wittek (1899–1997), urodzona we wsi Trębki koło Gostynina na Mazowszu. Brała udział także w wojnie polsko-bolszewickiej, uczestnicząc m.in. w obronie Lwowa w 1920 r. Za dzielność została odznaczona w 1922 r. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari (ponownie w 1945 r.). W latach 1928–1934 była komendantką naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. W czasie wojny obronnej w 1939 r., awansowana do stopnia pułkownika, pełniła funkcję komendantki głównej Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Od października 1939 r. do stycznia 1945 r. stała na czele Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej ZWZ, a następnie AK. Walczyła w Powstaniu Warszawskim. W czasach stalinowskich była więziona. W 1991 r. jako pierwsza polska kobieta została podniesiona do stopnia generała brygady<sup>26</sup>.

## WALKI POZNANIAKÓW O GALICJĘ WSCHODNIĄ

O wolność swojej prowincji musieli walczyć także Wielkopolanie. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego na początku stycznia 1919 r. w wojskach powstańczych służyło ok. 17 tysięcy szeregowych i 103 oficerów. Jednakże w maju 1919 r. siły wielkopolskie liczyły już 70 tysięcy żołnierzy.

Pomimo zawartego rozejmu w Trewirze (16 lutego 1919 r.) zagrożenie ze strony zachodniego sąsiada nie ustawało. Z drugiej strony mieszkańcy Wielkopolski i członkowie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej mocno utożsamiali się z walką toczoną przez Polaków w Galicji Wschodniej. 22 stycznia 1919 r. do Lwowa wysłano z Poznania transport z żywnością i materiałami sanitarnymi, złożony z 58 wagonów. Po tygodniu dotarł on na miejsce, witany z entuzjazmem przez

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ochotnicza Legia Kobiet wzięła udział także w wojnie polsko-bolszewickiej. Wówczas już jej liczebność zwiększyła się do 2500 ochotniczek. Zasłużyły się m.in. w obronie Wilna w połowie 1919 roku, ich dowódcą była podporucznik Wanda Gertz, mająca za sobą okres walki w I Brygadzie Legionów Polskich (w męskim przebraniu jako Kazimierz Żuchowicz). W kwietniu 1920 roku przy Sekcji Mobilizacyjnej I sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie utworzono Wydział OLK, którego naczelniczką została Aleksandra Zagórska. Legia została rozwiązana w 1922 roku, zob. A. Marcinkiewicz-Golaś, *Służba i działalność frontowa warszawskiego oddziału Ochotniczej Legii Kobiet w 1920 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 15/2(28), s. 191–203.

<sup>26</sup> Zob. np. A.E. Markert, *Maria Wittekówna* (<https://1wrzesnia39.pl/39p/biogramy/8822,Maria-Wittekowna.html>; dostęp: 5 XI 2020 r.).

miejscową ludność polską. W lutym 1919 r. dowódca Armii Wielkopolskiej generał Józef Dowbor-Muśnicki ogłosił ochotniczy zaciąg do oddziału, który miał iść z pomocą do Lwowa. Zgłosiło się do niego 204 żołnierzy, na czele których stanęli ppor. Jan Ciaciuch i ppor. Maksymilian Soldenhoff. Kompania była dobrze uzbrojona, w okresie późniejszym dotarły do niej uzupełnienia w liczbie 39, a następnie 40 żołnierzy.<sup>27</sup>

Oddział był żegnany przez licznych mieszkańców Poznania na przyozdobionym kwiatami dworcu poznańskim, w niedzielę 10 lutego 1919 r.<sup>28</sup>. Tak relacjonował tę uroczystość „Kurier Poznański”:

*Żołnierz dobrze wyekwipowany, mundury, rynsztunek nowe, hełmy stalowe, broń w dobrym stanie. Kompania sprawiła sobie ze składek żołnierzy i oficerów własny sztandar amarantowy z orłem.*

*Załadowawszy wozy, gwarzą zuchy z żegnającym ich tłumem. Tu i ówdzie dźwięczy w wagonach pieśń żołnierska. Zjawia się na rampie generał Dowbor-Muśnicki z generalnym dziekanem ks. [Tadeuszem] Dykierem. Sprawdza czy wszystko w porządku, potem przemówił do kompanii w te mniej więcej słowa:*

*„Idźcie na odsiecz Lwowa! Pamiętajcie, że jak się sprawować będziecie, tak o nas tu w ogóle sądzić będą. Pokażecie cośmy warci. Trzymajcie się razem, niech wam nawet myśl w głowie nie postoi, abyście mogli kiedykolwiek ręce podnieść do góry. Dla żołnierza polskiego jest tylko jedno hasło: albo trup albo zwycięstwo. Pamiętajcie o Bogu, z modlitwą idźcie w bój, jak przodkowie nasi. Walczyć będziecie nie za sprawę jakiegoś koła, czy warstwy, ale za sprawę całego narodu polskiego. Wyjeżdżacie dobrze opatrzeni i unieście ze sobą to poczucie ładu i porządku, który nas tu trzyma i tam w nowe warunki. Zachowując się tak jak na prawego Polaka i Poznańczyka przystało. Idźcie w bój śmiało, ochoczo, będziemy pamiętać o Was i niedługo więcej nas ruszy w Wasze ślady. Niech Was Bóg prowadzi! Czołem!”*

*Imieniem Naczelnej Rady Ludowej przemówił poseł [Wojciech] Korfanty:*

*„Zaledwie Polska zmartwychwstała a już podstępny wróg Rusin skojarzył się z hakatystami i rzucił się na brać naszą w Galicji Wschodniej, mordując, paląc i grabiąc. Lwów zagrożony, którego murów bronią dzieci i kobiety, woła do nas o ratunek i pomoc. Dzięki łaadowi i porządkowi, który mimo wszystkie przewroty i walki u nas panuje, pomocy tej nie odmawiamy. Idźcie jako pierwsi by nieść otuchę i nadzieję, że przyjdzie nas więcej, że przyjdzie godzina oswobodzenia Galicji Wschodniej.”*

<sup>27</sup> M. Staroń, *Powstańcy Wielkopolscy w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukraińcy nazywali ich „rogatymi diabłami”*, ([http://historia.wp.pl/title,Powstancy-Wielkopolscy-w-wojnie-polsko-bolszewickiej-Ukraińcy-nazywali-ich-roगतymi-diablami,wid,18105336,wiadomosc.html?ticaid=118a65&\\_tictsrn=3](http://historia.wp.pl/title,Powstancy-Wielkopolscy-w-wojnie-polsko-bolszewickiej-Ukraińcy-nazywali-ich-roगतymi-diablami,wid,18105336,wiadomosc.html?ticaid=118a65&_tictsrn=3); dostęp: 10 II 2020 r.); B. Kruszyński, *Poznańscy w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1921*, Poznań 2010, s. 12.

<sup>28</sup> „Kurier Poznański”, 9 II 1919 r., Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/30725/edition/48028>; dostęp: 10 XI 2020 r.).

*Mówca kończy życzeniem powodzenia orężnego i zwycięstwa.*

*Ostatni przemawiał ksiądz. dziekan Dykier:*

*„Idziecie do Lwowa, na dowód, że nie dzielą nas graniczne słupy. Powiedźcie tam na polu walki, że wara wrogowi od naszych granic. Pokażcie jak Poznańczyk pojmuje obowiązek walki za Ojczyznę. Pod Lwim Grodem niechaj staną nieustraszone lwy poznańskie. Niech i Wam Bóg błogosławi! Idźcie w bój po zwycięstwo!”<sup>29</sup>*

Mieszkańcy Wielkopolski z pełnym zrozumieniem podchodzili do potrzeby pomocy wojskowej dla rodaków z Galicji. „Kurier Poznański” pisał:

*Wojsko nasze, które formalnie musi tworzyć do czasu formację odrębną, jest wojskiem całej Polski i musi być tam obecne, gdzie interes ogólnopolski tego wymaga. Wczoraj wyszła 1 kompania ochotnicza pod Lwów, a zapal publiczności, żegnającej drużynę, jak i samych wojaków świadczy o tym, żeśmy się już zrosli z Polską duchowo, że sprawa Lwowa jest nam równie bliską jak losy naszej dzielnicy. Wysłanie owej 1. kompanii uważamy tylko za pierwszy krok w akcji pomocy dla Lwowa. Wysłanka dalszych oddziałów będzie konieczną. Generał Dowbór-Muśnicki zapowiedział podczas przeglądu trzeciego pułku strzelców w Biedrusku, że żołnierze nasi niebawem ruszą dla obrony Galicji Wschodniej. Wnosić z tego można, że miarodajne nasze czynniki wojskowe i cywilne zgodne są co do postanowienia, aby Wielkopolska w miarę możliwości pospieszyła Lwowowi z odsieczą. To jest stanowisko prawdziwie polskie, które witamy z wielką radością. Damy nowy dowód Polsce, że jesteśmy już dziećmi jednej matki ojczyzny i że krzywdę zadaną narodowi z czyjejkolwiek strony uważamy za krzywdę własną, którą pomścić jesteśmy gotowi. Grupa niecierplivej młodzieży u nas zarzucała nam partykularyzm, ponieważ licząc się z warunkami, uważaliśmy taktkę stopniowego jednoczenia dzielnicy naszej z Polską za jedynie możliwą i właściwą. Dziś zarzuty owe chyba umilkną. Pojawienie się Poznańczyków pod Lwowem zadokumentuje silnie solidarność naszą i jedność z Polską całą niż wszelkie uchwały. Pomoc, którą dajemy zagrożonym braciom lwowskim zacieśni węzły, łączące nas z całym narodem i przypieczętuje fakt przynależności naszej do Polski jednej, zjednoczonej<sup>30</sup>.*

Kompania po przybyciu do Galicji Wschodniej od razu wyruszyła na front. Żołnierze poznańscy już 16 marca 1919 r. uderzyli na wieś Dołhomociska, którą zdobyli po dwugodzinnej walce. 18 marca kompania opanowała pod Mielnikami

<sup>29</sup> „Kurier Poznański”, 11 II 1919 r., Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/30726/edition/48029>; dostęp: 10 XI 2020 r.).

<sup>30</sup> Ibidem.



cztery linie okopów ukraińskich. Następnie dokonała oczyszczenia linii kolejowej Sądowa Wisznia – Gródek Jagielloński, przywracając komunikację ze Lwowem. 20 marca 1919 r. kompania dotarła do Lwowa. Mieszkańcy miasta witali przybyłych ochotników okrzykami: „Niech żyje Poznań! Niech żyje Wielkopolska!”<sup>31</sup>

We Lwowie kompania ochotników została włączona do Brygady Lwowskiej, a następnie do 1. Pułku Strzelców Lwowskich. 20 kwietnia 1919 r. poznaniacy wzięli udział w ofensywie wielkanocnej przeciwko Ukraińcom. Natomiast 28 czerwca 1919 r. przeprowadzili szturm przy użyciu m.in. karabinów maszynowych, na miejscowość Poczapy i zadali oddziałowi ukraińskiemu straty w wysokości 100 zabitych. Podobno pułkownik Czesław Mączyński ocenił ten szturm słowami: „Znać, że tu byli Poznańczycy”. Kompania wyruszyła w drogę powrotną do Poznania 6 sierpnia 1919 r. W walkach straciła ona 11 żołnierzy, 58 rannych i 7 wziętych do niewoli.<sup>32</sup>

Kilka dni po oddziałach pod dowództwem podporucznika Jana Ciaciucha do Lwowa przybyła tzw. Grupa Wielkopolska pułkownika Daniela Konarzewskiego w sile ok. 4 tysięcy żołnierzy, która była uzbrojona w ciężką artylerię i samoloty. Także ona wykazała się wielką walecznością i skutecznością. „Kurier Poznański” z 21 marca 1919 r. donosił:

*Grupa Poznańska uderzyła na południowy-wschód od Sądowej Wiszni i zajęła w ciężkich warunkach Bar, wieś Milatyń, Koców i Wołczuchy. Pobity nieprzyjaciół cofnął się w nieładzie<sup>33</sup>.*

Następnie poznaniacy do 17 kwietnia bronili linii Gródek Jagielloński – Henryków. Podczas ofensywy wielkanocnej, 19 kwietnia 1919 r. zdobyli ufortyfikowane wsie Glinna i Nawaria. Wzięli też udział w ofensywie rozpoczętej 15 maja 1919 r. w celu uzyskania połączenia z Rumunią. Dnia 29 maja 1919 r. zdobyli Stryj. Po tych walkach Grupa Wielkopolska powróciła do Lwowa. Odbyła się dziękczynna msza, defilada, a 24 maja 1919 r. pogrzeb 22 poległych poznaniaków na Cmentarzu Łyczakowskim. Ze względu na zagrożenie Wielkopolski ofensywą niemiecką Grupa musiała wrócić do Poznania.<sup>34</sup> Jadwiga Rutkowska, uczennica ze Lwowa tak wspominała zorganizowaną w dniu 4 czerwca 1919 r. uroczystość pożegnalną:

*Wczoraj mieliśmy dwa pożegnania: jedno z profesorem T. od historii, który wyjechał do Borysławia, drugie było pożeganie Poznańczyków, którzy*

<sup>31</sup> M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie po 100 latach*, Poznań 2018, s. 266; M. Staroń, op. cit.; B. Kruszyński, op. cit., s. 13.

<sup>32</sup> B. Kruszyński, op. cit., s. 13.

<sup>33</sup> „Kurier Poznański”, 21 III 1919 r., Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/30818/edition/48118>; dostęp: 10 XI 2020 r.).

<sup>34</sup> B. Kruszyński, op. cit., s. 14. Zob. też: M. Klimecki, *Lwów 1918–1919*, Warszawa 2016, s. 187.



*pomógłszy swoim braciom na wschodzie śpieszą z powrotem w Poznańskie. Na cytadeli była msza połowa odprawiana przez arcybiskupa Bilczewskiego<sup>35</sup>, który następnie przemową pożegnał odchodzących. Mówił także kapelan Poznańczyków, otyły w czarnej konfederatce z liliowymi wypustkami. Następnie przeciągnęły wojska, żegnane entuzjastycznie przez ludność Lwowa.<sup>36</sup>*

Żołnierze Grupy Wielkopolskiej dotarli do Poznania 8 czerwca 1919 r. Dnia 11 czerwca odbyły się na placu ćwiczeń na Sołaczu uroczystości powitalne. Najpierw Prymas Polski Edmund Dalbor odprawił Mszę św. połową. Następnie generał Józef Dowbór-Muśnicki podziękował żołnierzom za dzielność i wierną służbę. Z kolei pułkownik Daniel Konarzewski wyraził wdzięczność głównodowodzącemu za opiekę i dobre wyekwipowanie, a także przygotowanie wojsk do ekspedycji. Żołnierze Grupy Wielkopolskiej otrzymali Odznaki Honorowe „Orlęta” z napisem „Obrońcom Kresów Wschodnich 1919”. Emblemat orła z napisem „Za obronę Kresów Wschodnich” został umieszczony na samolotach i działach Grupy Wielkopolskiej. Na zakończenie odbyła się dwugodzinna defilada<sup>37</sup>.

\* \* \*

Walki polsko-ukraińskie o Lwów i Galicję Wschodnią kosztowały życie około 10 tysięcy Polaków i 15 tysięcy Ukraińców walczących z bronią w rękę oraz setek ofiar cywilnych. Walki o sami miasto Lwów pochłonęły życie 439 żołnierzy i sanitariuszy, w tym 13 kobiet oraz 196 uczniów („Orląt Lwowskich”) i studentów wyższych uczelni i 157 osób cywilnych<sup>38</sup>. Wśród tej liczby znajduje się kilkadziesiąt poległych legionistek<sup>39</sup>. Trzeba podkreślić, że dopiero w lipcu 1919 r. przystąpiono do usuwania zniszczeń wojennych – stało się to już po tym jak Rada Najwyższa państw Ententy tymczasowo upoważniła Polskę do zajęcia terenów wschodniomałopolskich po Zbrucz i ich wojskową okupację (25 czerwca 1919 r.)<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> Św. Józef Bilczewski (1860–1923) – arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego od 1900 r. W czasie walk polsko-ukraińskich we Lwowie, wraz z greckokatolickim metropolitą Andrzejem Szeptyckim nawoływał do zaprzestania rozlewu krwi. Wybitny teolog. Położył wielkie zasługi w pracy duszpasterskiej, filantropii i w dziedzinie budownictwa sakralnego. Beatyfikowany w 2001 r. przez papieża Jana Pawła II, kanonizowany w 2005 r. przez papieża Benedykta XVI, zob.: [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef\\_Bilczewski](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Bilczewski); dostęp: 8 II 2017 r. Zob. też: M. Żuraw, *Józef Bilczewski – pracowity święty* (<http://www.pch24.pl/jozef-bilczewski---pracowity-swiety,18615,i.html>); dostęp: 4 III 2017 r.); ks. F. Płaczek, *Arcybiskup lwowski Józef Bilczewski* (<http://www.lwow.com.pl/bilczew.html>); dostęp: 4 III 2017 r.); M. Dziedzic, S. Dziedzic, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, Kraków 2012.

<sup>36</sup> J. Rutkowska, *Pamiętnik lwowianki 1914–1919*, opr. W. Polak i S. Galij-Skarbińska, Toruń 2017, s. 202–203.

<sup>37</sup> „Kurier Poznański”, 13 VI 1919 r., Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/31116/edition/48407>); dostęp: 10 XI 2020 r.); B. Kruszyński, op. cit., s. 13–14.

<sup>38</sup> A. Orchał, *Walki o Lwów i w Galicji Wschodniej* (<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/niepodleglosc/57717,Walki-o-Lwow-i-w-Galicji-Wschodniej.htm>); dostęp: 22 XI 2020 r.).

<sup>39</sup> P. Naleźniak, *Obrona Lwowa w 1918* (<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/niepodleglosc/53731,Obro-na-Lwowa-w-1918-roku.html>); dostęp: 22 XI 2020 r.).

<sup>40</sup> Rada Ambasadorów i Rada Liga Narodów uznawała te terytoria za obszary sporne, nie uznając ich za obszar

Trwający osiem miesięcy okres zmagania o Lwów i Galicję Wschodnią, w obliczu odradzającej się po 123 latach państwowości, był wyrazem najwyższego oddania i poświęcenia sprawie Polskiej. W walkach brali udział Polacy z różnych zaborów dając świadectwo, że podziały ustanowione przez rozbiory ich nie interesują a Polska jest jedna.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła drukowane

Rutkowska J., *Pamiętnik lwowianki 1914–1919*, opr. W. Polak i S. Galij-Skarbińska, Toruń 2017.

### Prasa

„Kurier Poznański”

- 9 II 2019 r., Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/30725/edition/48028>.
- 11 II 2019 r., Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/30726/edition/48029>.
- 21 III 2019 r., Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/30818/edition/48118>.
- 13 VI 2019 r., Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/31116/edition/48407>.

„Kurier Lwowski”

- 22 VI 1915, *Wejście armii austr. do Lwowa*, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication?id=280001&tab=3>.

„Kurjer Lwowski Poranny”

- 4 X 1914, *Postanowienia obowiązujące*, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication?id=281386&tab=3>.

„Słowo Polskie”

- 4 IX 1914, s. 1, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication?id=210897&tab=3>.

### Opracowania

Batowski Henryk, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*, Kraków 1982.

Dziedzic Małgorzata, Dziedzic Stanisław, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, Kraków 2012.

Hujda Władysław, *Zarys historii wojennej 19-go Pułku Piechoty „Odsieczki Lwowa”*, Warszawa 1928, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/33093/edition/50311?language=pl>.

Jankowski Stanisław Maria, *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2013.

Kelles-Krauz Janina, *Mościcka Michalina*, Polski Słownik Biograficzny, t. 22/1, z. 92, 1977.

Klimecki Michał, *Legiony Polskie na Wołyniu 1915–1916*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 27.

- *Lwów: w obronie miasta i południowo-wschodniej granicy 1918–1920 i 1939 r.*, „Niepodległość i Pamięć”, 2006, nr 24.
- *Lwów 1918–1919*, Warszawa.

Koprowski Marek, *Lwów. Historia–Ludzie–Tradycje*, Warszawa 2013.

Kruszyński Bartosz, *Poznańczycy w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1921*, Poznań 2010.

Marcinkiewicz-Gołaś Anna, *Służba i działalność frontowa warszawskiego oddziału Ochotniczej Legii Kobiet w 1920 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 15/2(28).

Papée Fryderyk, *Historia miasta Lwowa w zarysie*, Lwów–Warszawa 1924, <https://polona.pl/archive?uid=15014395&cid=54397903>.

Rezler Marek, *Powstanie Wielkopolskie po 100 latach*, Poznań 2018.

---

należący do Polski. Uznanie przez te instytucji suwerenności Polski na terenie Galicji Wschodniej nastąpiło dopiero w 1923 r.

Zarys Historji wojennej O.L.K. (*Ochotnicza Legja Kobiet*), oprac. Kiedrzyńska Wanda, Warszawa 1931, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/419189/edition/332059/content?>

Zawistowski Tomasz, *Orły Legionów Polskich*, „Pamięć. PL” 2014, nr 5.

#### **Strony internetowe**

Maria Dulebianka, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria\\_Dul%C4%99bianka](https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Dul%C4%99bianka).

Markert A.E., *Maria Wittekówna*, <https://1wrzesnia39.pl/39p/biogramy/8822,Maria-Wittekowna.html>.

Naleźniak P., *Obrona Lwowa w 1918*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/niepodleglosc/53731,Obrona-Lwowa-w-1918-roku.html>.

Orchał A., *Walki o Lwów i w Galicji Wschodniej*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/niepodleglosc/57717,Walki-o-Lwow-i-w-Galicji-Wschodniej.html>.

Płaczek F. ks., *Arcybiskup lwowski Józef Bilczewski*, <http://www.lwow.com.pl/bilczew.html>.

Staroń M., *Powstańcy Wielkopolscy w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukraińcy nazywali ich „rogatymi diabłami”*, [http://historia.wp.pl/title,Powstancy-Wielkopolscy-w-wojnie-polsko-bolszewickiej-Ukrajncy-nazywali-ich-rogatymi-diablami,wid,18105336,wiadomosc.html?ticaid=118a65&\\_ticrsn3](http://historia.wp.pl/title,Powstancy-Wielkopolscy-w-wojnie-polsko-bolszewickiej-Ukrajncy-nazywali-ich-rogatymi-diablami,wid,18105336,wiadomosc.html?ticaid=118a65&_ticrsn3).

Żuraw M., *Józef Bilczewski – pracowity święty*, <http://www.pch24.pl/jozef-bilczewski---pracowity-swiety,18615,i.html>.